GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 111

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 21 Kwietnia 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Handlowe.

WARSZAWA. — Na ostatnim targu zbożowym, płacono: Pszenicę $16\frac{1}{2}$ do $18\frac{1}{2}$, Żyto $12\frac{1}{2}$ do $13\frac{1}{2}$, Jęczmień $13\frac{1}{2}$ do $14\frac{1}{2}$, Owies $9\frac{3}{4}$ do $10\frac{1}{4}$ złp., w małych i cząstkowych kupnach.

LONDYN dnia 8 kwietnia. — CUKIER. Z powodu świąt bez odmiany. — KAWA. Płacono: Kolorową drobną ord. Portorico 55 do $55\frac{1}{2}$ s, drobną ord. Brazyl. 41 do 43 s, dobrą ord. ditto $38\frac{1}{2}$ do $39\frac{1}{2}$ s, najlepszą ord. Domingo 37 s, bladą i szarą dobrą ord. Hawanna $36\frac{1}{2}$ do 38 s, dobrą ord. żółtą Cheribon 38 do $39\frac{1}{2}$ s, zielonkowatą dobrą ord. 36 do 37 s, żółtą 37 do $37\frac{1}{2}$ s, Ceylon $33\frac{1}{2}$ do $35\frac{1}{2}$ s, ord. i dobrą ord. Sumatra $31\frac{1}{2}$ do 33 s. — KONOPIE LEN i ŁÓJ. Bez odmiany. — RUM. Ten artykuł poszedł znacznie w górę, z powodu niespodziewanego zapowiedzenia, że na rachunek rządu znowu 100,000 galonów zakupić postanowiono. Za trzymający próbę rum gatunku Leewards płacono 2 s 3 d, a trzymający 2, 3, 4 i 5 wyżéj próby, płacono 2 s, 4 d. — ZBOŻE. Nowy bil nie był bez wpływu na targ zbożowy, bo pszenica angielska podrożała znowu o 1 s, a za przebiéraną płacono nawet 72 s. Zagranicznéj mało przedano, pszenica jednak gdańska czerwona poszła o 1 s, w górę. Jęczmień mały miał odbyt po 35 s. Za owies żądają cen wyższych, ale kupujący nic postąpić niechcą. Groch i fasola bez odmiany. Rzepaku dowieziono kilka partji z zagranicy; w drobnych kupnach płacą go po 28 fn. szterl.

AMSZTERDAM dnia 12 kwietnia. — BAWEŁNA utrzymuje się w pokupie. — CUKIER. Gatunek Mauritius płacono po $43\frac{1}{2}$ Fl. — KAWA. Z gat. Jawa niedawno przywiezionego, przedano na Entrepot część pewną po $4\frac{3}{8}$ sztywr. W Roterdamie płacono za gat. wschodnio-indyjskie także na Entrepot po 25 do $27\frac{1}{2}$ C. — OLEJE. Rzepakowy 48 Fl., z dostawą na 1 maja $45\frac{3}{4}$ do 46 Fl., na 1 września 40 Fl., na 1 października i listopada $39\frac{1}{2}$ do 40 Fl.; Lniany 39 Fl.; Konopny 42 Fl. — SIEMIENIA. Rzepak 261 do 303 Fl., konopne z morza balt. 140 do 150 Fl., lniane ditto na oléj 200 do 240 Fl., lniane archangielskie 220 do 235 Fl., lniane rygskie do siejby $15\frac{1}{2}$ Fl. — ZBOŻE. Na wczorajszym targu był odbyt dość znaczny po cenach następujących: Pszenica polska 129 fn. biało pstrokata 244 Fl., pstrokata 28 fn. polska 226 Fl., Nowa Królewiecka 129 fn. pstrokata 232 Fl.; Żyto pruskie 120 do 122 fn. 160 Fl.; Jęczmień 107 do 113 fn. 110 do 111 Fl., ozimy 101 fn. 95 Fl.; Owies 91 fn. do siéwu 96 F., drobny 81 fn. 74 Fl., gruby 81 fun do 74 funtowy gruby 61 do 63 Fl

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

— Adam Kasperowski ogłosił we Lwowie prenumeratę na dzieło pod tytułem *o gorzelniach parowych drewnianych* w dwóch częściach. Cena prenumeraty 3 zł. w monecie konwencyjnéj. Całe dzieło zawierać będzie przeszło 30 arkuszy druku, cztery ryciny i tabelle.

ANGLJA. — Kommissja skarbowa izby niższéj wezwała przed siebie xięcia Wellington dla zdania sprawy z robót artylleryjskich na wyspie Kanadzie. — W portach angielskich panuje wielka czynność. Okręty uzbrajane, mają być przeznaczone na morze śródziemne. — Wszystkie gazety londyńskie powstają przeciw nowemu projektowi zmierzającemu do zmian w prawach zbożowych. — Obidwie izby odroczyły posiedzenia swoje z powodu świąt wielkanocnych do dnia 15 kwietnia. — Z rapportu o więzieniach w izbie niższéj pokazuje się, że liczba więźniów powiększyła się w Anglji przeszło o trzecią część w przeciągu lat sześciu, w samym zaś Londynie przeszło o połowę. — Prawie we wszystkich miastach angielskich zgromadzają się lekarze i uchwalają petycje do parlamentu o zniesienie praw utrudniających nabywanie trupów. — Margrabia Lule z małżonką swoją, siostrą Don Miguela, wyjedzie z Londynu do Normandji, gdzie życie nie jest tak kosztowne. — Z Lizbony przybyli do Londynu hr. Taipa, Villaflor i Sampajo, niemniéj jenerał Stubbs. Na okręcie indyjskim przybyło do Londynu 4 uczniów chińskich, którzy jadą do Neapolu. — W kawiarni Lloyd otrzymano wiadomość w d. 2 kwietnia, że okręt kupiecki Asia, wysłany z Hamburgu do Chin z kosztownemi towarami, dnia 16 października niedaleko wyspy Manilla zatonął. Był on zaassekurowany w saméj kawiarni rzeczonéj na 56,000 f. s. Od początku swego, nie poniesło towarzystwo to większéj straty. — W nowo południowéj Walji, są owce nadzwyczaj drogie. Jeden z tamtejszych osadników niechciał sprzedać owcy elektoralnéj za

2,000 złp.—Do Bahia zawinął Szoner z 400 niewolnikami, kupionemi w Afryce. Początkowo znajdowało się na tym okręcie 600 niewolników, ale gdy szoner ścigany był przez okręt wojenny, kapitan jego, dla spieszniejszéj ucieczki, wtrącić kazał do morza 200 nieszczęśliwych Afrykanów.—*z Londynu d.* 8 *kwietnia.* Nowych wiadomości nie odebrano tu, ani z Lizbony, ani z Turcji.—Słychać że rząd francuzki zamyśla zrobić pożyczkę i że z domem Rotszyldów układa się w téj mierze. Powodem tego domniemania, jest niespodziane przybycie tu barona Rotszyld, który niebawnie na powrót udaje się do Paryża. — Dnia wczorajszego odebrano tu wiadomości z Paryża, że rząd francuzki postanowił powiększyć wojsko swoje 80,000 ludzi i w takim stósunku swoją potęgę morską. Utrzymują powszechnie, że wyprawa zbierająca się w Tulonie, nie z 12,000 ale z 40,000 wojska składać się będzie i że nie do Algieru ani do Morei, ale do Egiptu jest przeznaczona. (G. B.)

AUSTRJA. — W dniu 16 czerwca r z. zawarła Austrja z Brazylją traktat handlowy na lat sześć. Zapewnia on tak austrjackim jak brazylskim poddanym wolność handlu i żeglugi do portów, które już dla innych narodów są otwarte, lub które na przyszłość otworzone będą. (D. A.)

FRANCJA.— W izbie deputowanych dnia 5 kwietnia rozprawiano wiele o zgromadzeniach wyborców na polach elizejskich; niektórzy członkowie dowodzili, że zgromadzenia takie nie są nieprawne. —Młody par Francji Larochejaquelin wyjechał do Petersburga z depeszami rządu swojego; mówią, że pragnie mieć udział na przypadek wojny z Turkami.— Dnia 4 b. m. wydał sąd królewski ostateczne swoje postanowienie w sprawie zaszłych zdarzeń na ulicy Śgo Djonizego; na mocy tego oświadczeno, że przeciw PP. Roesch, Franchet, Delavau i hrabiemu d'Aux, nie masz dostatecznych dowodów; cztery o bunt obwinione osoby, mają bydź na wolność wypuszczone. (G. F.)

PRUSSY. — Król J. wydał postanowienie w dniu 17 marca r. b. zaprowadzające sejmy prowincjonalne w Prusach zachodnich i w Litwie pruskiéj. Szlachta Pruss zachodnich wysyłać będzie na ten sejm 15 deputowanych, miasta reprezentowane będą przez 13 deputowanych, a mianowicie; Gdańsk przez 3, Elbląg przez 2, Toruń i Grudziądz razem przez 2 deputowanych; gminy wysyłać będą 7 reprezentantów. W Prussach wschodnich składać się będzie reprezentacja szlachty z 18, a w Litwie z 12 członków; miasta wschodnio-pruskie i litewskie wysyłać będą 15 deputowanych, a mianowicie: Królewiec 3, Memel, Brunsberg, Gąbin, Tylża, Insterburga, po jednym deputowanym; gminy wschodnio-pruskie będą reprezentowane przez 9, litewskie przez 6 deputowanych. Aby być deputowanym miejskim, potrzeba posiadać w miastach mających 10,000 lub więcéj ludności, 8,000 talarów, w miastach mających od 3,500 do 10,000 mieszkańców 4,000 tal. a w miastach mających mniéj jak 3,500 mieszkańców, zostać można deputowanym posiadając 2,000 talarów majątku. Aby być wybranym na deputowanego gminy, potrzeba posiadać przynajmniéj półtrzeci włóki chełmińskiéj, bądź prawem dziedziczném, bądź prawem wieczystéj dzierżawy. Aby być deputowanym stanu szlacheckiego, potrzeba posiadać dobra ziemskie przynoszące 500 talarów rocznego dochodu. Deputowani pobierać będą przez czas urzędowania po 3 talary codziennie i na koszta podróży po 1 tal. i 20 s. g. — W nocy z dnia 12 na 13 kwietnia r. b. dało się uczuć w Berlinie trzęsienie ziemi. (G. B.)

TURCJA i GRECJA.— *Dekret prezydenta Capodistrias bank postanawiający.* — „ Rzecz pospolita grecka. Udzieliwszy zamiar swój Panellenjonowi i wysłuchawszy zdania téjże magistratury, stanowi prezydent o następuje. 1) Zaprowadzony będzie bank (*Hrimatistiki Trapeza*) 2) Kapitały banku tego składają się z rozmaitych summ akcjonaryuszów, którzy 8 od 100 od nich pobierać będą. 3) Obywatele nie mający nic innego do ofiarowania bankowi tylko płody ziemi, złożą je na ręce dyrektorów banku a ci wydadzą im obligacje na summę wartości tychże płodów. 4) Powierzone bankowi summy, zostawa w nim przynajmniéj przez rok ieden. 5) Po terminie tym zależy od woli wierzyciela odebrać kapitał swój w całości lub w części. Wszelako powinien on uwiadomić o tém Dyrektorów banku na miesiąc pierwéj. 6) Po założeniu banku przyjmowane będą wydane akcjonaryuszom przez dyrektorów bankowych obligacje, bez żadnego odciągnienia, tak przy kupnie dochodów krajowych, jak w przedawaniu posiadłości narodowych na zagubę wystawionych, niemniéj jako hypoteka stósownie do dekretu mającego być wydanym, nakoniec przy kupnie dóbr narodowych, jeśli zgromadzenie narodowe w krótce zebrać się mające, części ich sprzedaż uchwali. 7) Probulowie wydziału skarbowego w Panellenjonie, wraz z assesorami mianowanymi przez prezydenta, są dyrektorami banku. 8) Oddzielne urządzenie oznaczy organizację banku i wszystkich rozgałęzień dyrekcji. Egina dnia 14 lutego 1828. Prezydent. (Podpisano) J. A. Capodistrias. Sekretarz stanu J. Trikupi.

— Ukończyło się nareszcie prześladowanie Ormjan katolików, a zaczęło się uciemiężanie Ormjan syzmatyków, którzy nieco piérwéj sami prześladowcami byli swoich spółbraci. Początkiem tego uciemiężenia było nałożenie na nich kontrybucji, o któréj donieśliśmy w dniu wczorajszym. — Listy z Nissa donoszą, że oddział wojska tureckiego wkroczyć chciał do Serwiji, ale xiążę Miłosz Obrenowicz sprzeciwił się się wzmocnieniu wojska tureckiego w Serwji, a gdy wszelkie przełożenia jego władzom tureckim uczynione, nie skutkowały, i pomimo ich kilka tysięcy żołnierzy tureckich granicę Serwji przekroczyło, podnieśli broń Serwjanie, uderzyli na wojsko tureckie i rozproszyli je. Przy téj sposobności rozlano nie mało krwi ludzkiéj z obojéj strony. Pasza Widdiński, który wojskiem tureckiém dowodził, poległ na placu, a xiąże Miłosz Obrenowicz miał być ciężko raniony. — Podług doniesień z Archipelagu z d. 24 lutego,

zajmuje się hr. Capodistrias ważną operacją militarną, do któréj należéć będzie całe wojsko greckie tak lądowe jak morskie. Oddział z 1800 piechoty złożony ma zająć stanowisko pod Nauplją, inny oddział 4000 piechoty stanie pod Trezen, trzeci pod Koryntem, a wszystkie przysposobią się do wspólnego przedsięwzięcia. Jenerał Church, stojący pod Dragomestre, otrzymał stosowne rozkazy. W całéj ludności greckiéj zjawia się jakby nowe życie, a niebezpieczny duch anarchiczny w wojsku znika stopniowo, od czasu jak prezydent nad punktualną wypłatą żołdu czuwa, a nawet gratyfikacje za ważniéjsze usługi rozdaje. W wojsku arabskiém i tureckiém nie ma żadnéj karności, do czego wiele się przyczyniło zdarzenie nawaryńskie, oraz niedostatek żywności. Całe bandy maruderów tureckich tułają się po kraju i pod dowództwem wybranych przez siebie hersztów rabują mieszkańców. W twierdzach tureckich wielki jest wszystkiego niedostatek, a obwody, w których przebywa wojsko tureckie, wystawione są na klęski głodu.— Z Lepanto uczyniło wycieczkę 1200 Turków, ale Grecy pobili ich i zabili 800 ludzi. Ibrahim miał zawrzéć trzymiesięczne zawieszenie broni z Grekami. (G. B.)

Wyspy Jońskie. — Poseł francuzki mieszka ciągle u lorda kommisarza pana Adam, który w bitwie pod Waterloo właśnie tą dywizją dowodził która miała do czynienia z oddziałem hrabiego Guilleminot. Pan Adam mieszka w okazałym pałacu, wystawionym przez jego poprzednika lorda Maitland. Gmach ten możnaby porównać z zamkiem luxemburskim w Paryżu. Poseł francuzki mieszka u lorda tylko tymczasowo, zajmie bowiem oddzielny hotel, który właśnie teraz wyporządzają dla niego. Miasto Korfu jest dobrze zabudowane i ma załogi angielskiéj 3700 ludzi; obwarowane jest mocno i może się nazywać drugim Gibraltarem. Wyspę przerzynają drogi sztuczne i koleje żelazne. Officerowie angielscy nie żyją razem z mieszkańcami; mają oni oddzielną kawiarnię, bibliotekę i loże w teatrze. Wszystko czego potrzebują sprowadzają z Anglji, Senat wysp jońskich, składa się z 7, a ciało prawodawcze z 14 członków, ale reprezentanci jońscy zachowują jeszcze większe milczenie niż niegdyś senatorowie francuscy za Cesarstwa. Lord kommissarz wybiera co rok z listy 14 kandydatów, 7 reprezentanów, którzy ciało prawodawcze w połowie odnawiają. Bale i obiady u lorda kommissarza bywają bardzo świetne; małżonka jego jest rodem z Korfu.

— *Z Zante dnia* 12 *marca.* Soliman Bei, renegat francuzki la Seve, przybył po dziewięciodniowym pochodzie dnia 1 marca do Modon, a dnia 15 marca wieczorem przybył tam Ibrahim Pasza z całém swojém wojskiem, które z sobą zabrał z Trypolizy dnia 15 lutego. Oddziały greckie snujące się wgłębi kraju nie napastowały ich bynajmniéj, ale natomiast utrudziły im pochód złe drogi, wezbrane rzeki i tym podobne przeszkody. Warownie i mury w Trypolizie są zupełnie z demolowane, a po oddaleniu się z miasta samego Egipcjan zrównano z ziemią obszerniéjsze gmachy. Ibrahim opuścił Trypolizę, już to z powodu trudności, jakie pokonywać trzeba było, chciawszy w każdéj porze zaopatrzyć miasto w żywność, już dla tego, iż w teraźniejszych okolicznościach zjednoczyć chciał wszytkie siły w południowym punkcie wyspy między Nawarynem i Modonem. — Reszyd Pasza przybył w okolice Dragomestre na czele znacznego korpusu piechoty i jazdy, i rozłożywszy leże, napisał do jenerała Church, że gdy od dawnego czasu tylko jeden pasza prowincją tą rządził, więc i teraz niemoże w niéj dwóch panować, że zatem jeden z nich, albo on, albo jenerał Church musi niezwłocznie z prowincji ustąpić, a ponieważ on dawniéjszym jest posiadaczem, przeto spodziewa się, że jenerał nie będzie mu zaprzeczał pierwszeństwa i dobrowolnie ustąpić zechce z swojemi ludźmi, albowiem w przeciwnym razie musieliby zostawić losowi broni roztrzygnienie téj wątpliwości. Jenerał Church, który jazdy wcale nie ma, odebrawszy list taki od Reszyda, sposobił się niezwłocznie do opuszczenia stanowiska pod Dragomestre i polecił będącemu przy nim byłemu pułkownikowi francuzkiemu Dentzel, aby wyszukał bezpieczniéjsze i bliżéj brzegów położone stanowisko, z któregoby w razie najgorszym łatwiéj na okręty schronić się można. (G. B.)

Wiadomości Naukowe.

Kilka uwag nad dziełem: Wiadomości z *Historji powszechnej przez Karo: Milewskiego cz: to. nauk. krak.*

(Ciąg dalszy)

Dla nadania ściślejszych granic rozbiorowi naszemu, podamy tylko urywkowe uwagi nad historją *Grecji i Rzymu.* Wszakżeż to są dwa narody, które z liczby starożytnych najwięcéj nas interesują, i swą wielkością, i wpływem który na nas wywarły.

Grecja. — Autor nasz utrzymuje iż pierwotni mieszkańcy Grecji *Pelazgowie* (str 155), *osiedli w Grecji na wzór dzikich zwierząt, mieszkali w jaskiniach i błąkali się niemając wyobrażenia stósunków familijnych, tym więcéj zaś narodowych.* Dopiero późniéjsi cudzoziemcy (str 156) *przynieśli z sobą pierwsze zasady towarzyskiego związku;* zdanie to w części oparte na doniesieniach *Herodota* (I. 57 II. 50) powtarzał jeden po drugim. W dzisiejszych jednakże czasach, wyobrażenia o *Pelazgach* zmieniły się i zmieniły się mocno. Wiele pracowano nad tym szczegółem, ale go też lepiéj wyrozumiano jak *Rollin.* Odróżniamy dzisiaj *Pelazgów najdawniejszych* mających stałe siedziby, rolniczych, od małego późniejszego szczepu *Pelazgów tyrrheńskich* który się błąkał nad morzem i wiódł życie surowe. I o nich to też tylko mówi Herodot. Pelazgów o których wspomina nasz Aut: to jest tych którzy zamieszkiwali całą Grecją i niektóre wyspy nazywa *Homer* boskiemi; (Il. X. 429 Od. XIX. 177) nazwisko to nie byłby pewno nadał tym, ktorzy podobnemi

byli do zwierząt dzikich. Pelazgowie nasi występują podług wszystkich doniesień, jako lud rolniczy. Pelazgos nauczył w Arkadji piéc chleb. (Pauz. I, II, I.) Pelazgowie w Attyce pierwsi przyzwyczaili ciołka do uprawy roli. Bogami Pelazgów byli Bogowie pól i gór, (Pauz. II 22. 2.) cf. *Creuzer Symbolik* IV. 31. Ofiary ich składały się z plonów pola, krew na nich niepłynęła (Pauz VIII, 2, 1) Znają wreszcie i kunszta i pismo (Diodor III 66) Wogóle wszędzie są Pelazgowie wystawieni jako naród, który zajął miejsce w Grecji po ludach dzikich i barbarzyńskich. Zważając na taki ogrom dowodów i faktów historycznych, uważam zdanie Aut: za niezgodne z zrzódłami.

Po Pelazgach następują *Hellenowie*. Jch przywódzcę *Deukaljona* wywodzi Aut. z gór Kaukazkich, Starożytne podanie odnosi go tylko do Tessalji. Wszakże i *Hellas* jest nazwisko miejsca położonego w Tessalji (Jl. II 681 IX. 447. Od. IV. 816. Tucyd I13. Strab VIII. 385) Mówi Aut że *Areopag* był ustanowiony *dla tém łatwiejszego znalezienia sprawiedliwości*. Mniemać by więc można, iż tylko był *sądem*, przecież jednomyślne podania starożytne donoszą, że był właściwie *senatem*, w którego ręku oprócz władzy rządowéj, złożoną była także cząstkowo władza sądowa. Nawet pierwotnie przypisywaną była Areopagowi tylko władza rządowa, poźniej czuwał nad wychowaniem, nad zachowaniem religji nad rzetelnym zarobkiem obywateli. *Wyprawę Argonautów* charakteryzuje aut. jako wyprawę handlową (str 157)

Znowu czasy panowania *Agamnenona*, podobało się wystawić Aut: jako skłonne do łupiestw, choć niewiele co powyżéj, już Greków w części był ucywilizował. Czasy *Agamemnona* i wiążąca się z niemi wojna Trojańska, są raczéj czasami bochaterskiemi Grecji, czasami, w których kultura narodowa i związki polityczne, silnie ustalić się i rozwijać poczęły, a Grecja różnorodna w jedną całość wzrastać i jednym ogólniejszym napawać się duchem. Barbarzyństwo to Greków jeszcze silniéj Aut: na str: 158 wystawia.

Wpływ znaczny na Grecją wojny Trojańskiéj tak Aut: opisuje: (s: 159,) *wielu greckich bochaterów legło pod murami Troi, wielu umarło w powrocie do ojczyzny, a ci, którzy się dostali do swoich państw, ujrzeli tron i majątki w ręku innych; skutkiem tych wypadków były wojny domowe.* Ależ cóż Grecja na tych wojnach zyskała, cóż straciła? Takie wyobrażenie daje Aut: o pierwotnéj historji Grecji. Niema w obrazie tym określonego, ani charakteru narodu Greckiego, ani stopniowego kształcenia, są tylko porozrzucane pojedyncze fakta, których związku w żaden sposób odgadnąć nie można. Takich przecież zasad trzymał się Aut: w opisywaniu każdego narodu.

Wspomina daléj aut. o rodzie *Anfikcyonów*, na str. 160 (właściwiej wypadałoby ich nazwać *Amfiktyonów* tak jak się po grecku pisze) jako, łączącym Grecją wjedną polityczną spokojną całość. Powiada Au. że się rada ta zgromadzała w *Termopilach*, prawda, ale przecież wiemy że siadała i w *Delpchach* (cf. ap Aesch Ctes. p. 504. 507. ed. R.) nawet niektórzy pisarze sądzą, że to była najdawniejsza *Amfiktyonów* siedziba.

Prawa Amfiktyonów nazywa Aut. *niedoskonałemi*, historja jednakże nas uczy, ze Amfiktyonowie wszystko uczynili dla utrzymania pokoju w Grecji, co tylko w ich mocy było, a ustawy przez nich wydane, przygotowały nie jako podstawę *do powszechnego prawa Grecji*.

Sparta. O prawach spartańskich *Likurga*, mówi A. str 163. że naród *wsławiły, uczyniły groźnym dla sąsiadów*, na str. 165 mówi nawet: *ten był pomyślny wpływ ustaw Likurga które w krótce wyskały szacunek i podziwienie państw sąsiednich*; zaraz atoli dodaje: *że byłyby dobre gdyby niebyły okrutne*, a nie zadługo potém, *że na fałszywych mniemaniach polegały*. Jakież tedy z tych rozmaitych zdań utworzyć wyobrażenie o prawach Likurga?

Znowu na str. 163 senat *Geronja* (1) sądzi tylko *ważniejsze sprawy*, a wszakże wiadomo, że głównym obowiązkiem senatu było kierowanie interesami publicznemi, (Plutc. Lik 6) co do władzy sądowéj zaś, sądził nie sprawy główniejsze ale sprawy *w ostatniej instancji* i to nie sam ale wspólnie z urzędnikami naczelnemi (Plutr. Lyk. 26 Xenof. X 2)

Eforowie mieli bydź podług Aut. str. 163, ustanowieni po czasach Likurga, tym czasem *Xenofont* donosi (VIII. 8) że ich Likurg zaprowadził; a bliżej nawet nad pytaniem tém zastanawiając się, znajdujemy nie mało dowodów wykazujących, iż Eforowie jeszcze przed Likurgiem istnieli, i że Likurg znaczenie ich tylko powiększył.

Ateny. Powiada aut. str. 173, że Drakon osłabił powagę rządu. Nikt podobno, nie wyrzekł takiego zdania. Była ona już osłabioną przez wewnętrzne walki arystokracji, mianowicie *Eupatrydów*, a Drakon w tém tylko zbłądził, że prawa które utworzył chybiając celu, nie były w stanie zwrócić rzeczy do dawnych karbów. Obowiązek ten spadł zatem na *Solona*.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(1) *Historycy mówią o Gerontia, Gerontion, Gerusia, Gerosia, Gerochia, ale nigdzie o Geronia.*

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Komedjo-opery: La jeune marraine ou les deux filleuls, i Les deux Edmon ou le prix de l'Arquebuse.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Micheult.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 391 pokazywać będzie nowo wynaleziony instrument Buzuton.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj Nrem 163.)